ZWIĄZKOWIEC POLSKI

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH

Nr. 13—14 (Ogólnego zbioru 150 — 151). **Sosnowiec, lipiec 1927 r.** **Rok VII**

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, Warszawska Nr. 22, telefon 3-02.

„Związkowca Polskiego“ redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego“ wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

CL.

Niedawno obchodziliśmy uroczystość wypuszczenia setnego numeru naszego „Związkowca“. Uczciliśmy jubileusz ten, wydając specjalny numer pamiątkowy. A dziś — już nowa pamiątka. — Posunęliśmy się znów naprzód w naszej pracy wydawniczej. I oto niniejszy numer jest ogólnego zbioru sto pięćdziesiątym.

Przez cały ten czas, nie zważając na trudności, staraliśmy się, aby pismo związkowe — duchowy łącznik między członkami—ukazywało się regularnie, zawierało interesujący i aktualny materjał. Przez cały czas — dokładaliśmy starań, aby poziom naszego „Związkowca“ podnieść możliwie wysoko.

Dzień, w którym wypuszczamy sto pięćdziesiąty numer organu związkowego jest dla nas małem świętem. Fakt, że przetrwaliśmy tak długo, napawa nas dumą i radością oraz dodaje otuchy do dalszej pracy.

„Związkowiec“ w życiu organizacji naszej odgrywać będzie zawsze nader ważną rolę; będzie łącznikiem między poszczególnemi oddziałami i członkami, informatorem o pracach Związku — zarówno Zarządu Głównego, jak i poszczególnych grup i oddziałów, o nowych wydarzeniach w dziedzinie polityki społecznej i ruchu organizacyjnego, które interesować mogą rzesze praocwnicze, terenem, gdzie członkowie Związku mogą swobodnie i otwarcie wypowiadać swe myśli, dzielić się ze współzrzeszonymi swemi spostrzeżeniami, uwagami, podawać nowe projekty dotyczące zarówno organizacji, jak i innych zagadnień żywo obchodzących świat pracy.

„Związkowiec“ był, jest i będzie widomym znakiem zewnętrznym pracy naszej organizacji, niejako skoncentrowanem odbiciem jej poczynań. Na łamach pisma naszego nie zaniechamy obrony zdobytych już praw pracowniczych, ani walki o nowe, a w każdym wypadku pokrzywdzenia jednostki przez pracodawcę znajdzie słuszna sprawa — obrońcę i opiekuna.

Ufając we współpracę ogółu członków, w ich zainteresowanie sprawami poruszanemi na łamach „Związkowca“; wierni naszej dewizie: „w organizacji i pracy potęga i przyszłość Polski“ — idziemy, by naszą pracę dla ogółu pracowniczego kontynuować.

W HOŁDZIE JULJUSZOWI SŁOWACKIEMU.

Sprawdzianem zasadniczym, dokumentem niezachwianym cywilizacji narodu, wyrazicielką jego kultury jest mowa. Epopeja Homera rozsławia zawsze świetny niegdyś naród Greków,—Eneida chwały i potęgi Rzymu jest świadectwem; Polacy, gdyby przekazali historji tylko poezję Słowackiego –jużby ona zaszczytne imię nam zdobyła; świadectwem bowiem cywilizacji jest trwalszem, niż bronz i granit.

Poezja wieszcza Słowackiego jawi się narodowi, jak zjawisko cudowne wśród zórz porannych, — odsłania legendarne czasy i wskrzesza legendarne postacie, wichrem przebiega pustynię i stepy, poza-

rem się rozpłomienia, wstęgą Alp się srebrzy, wzbija się w przestworza ideałów, otwiera serca ludzkie i je przepełnia, nowe światy stwarza — głębie dusz rozumie, ogarnia je, panuje im—wciela się w postać Anhellego, na zmartwychwstanie bije w dzwon — Wodzem—Wieszczem staje się narodowi i prowadzi go na jasne dni.

Przedziwne i doniosłe — znaczenie poezji Słowackiego.

Gdy gmach polityczny życia naszego państwowego padał pod przemocą, a nad tragedją narodu Europa przechodziła do porządku dziennego—jawią się tedy potęgi nasze duchowe, cywilizacyjne, jako tytany mocy narodowej panują nasi wieszczowie: ich genjalne myśli i czyny poruszają cały ówczesny świat cywilizowany, są wymownem potępieniem przemocy, głoszą nasze walory kulturalne i mówią o naszem uzdolnieniu do samodzielnego bytowania.

Genjusz Słowackiego, którym się interesowała cała ówczesna Europa, oddaje niespożyte usługi Polsce: wartości duchowe narodom objawia w myśl swoich własnych słów „trzeba coś więcej, niż samo nazwisko Polski na szalę ludów rzucać. Ducha jej, bez którego nawet po wskrzeszeniu cielesnem Polski, Polski by prawdziwej nie było“.

Ta mowa wieszcza i jej myśli były arfą moc zwycięstwa wygrywającą. Słuchały jej narody, za jej pieśnią idzie nasz naród i w miarę postępu cywilizacji Słowackiego imię bardziej zrozumiałe, bliskie i drogie się staje.

Któż tak rozumie dole niedole nasze? Kto przed narodem otwiera świat ideałów? Kto go do światła prowadzi? Kto za pomocą przepotężnych obrazów targa trzewiami narodu? Kto do czynu zapala? Kto budzi nadzieję? Słowacki — Wieszcz.

Przed narodem, zakutym w niewolę, Słowacki pożarem rozpłomienia najwyższe, najszczytniejsze piękno i dobro: wolność Ducha, wolność człowieka i wolność narodu. „Odą do wolności“ gdyby dzwonem tysiąców uderza na alarm i budzi społeczeństwo do umiłowania wolności, a w utworze swoim „Kulik“ przejeżdża całą Polskę, trąbi wsiadanego, na bój wzywa w obronie ideałów wolnościowych.

Tak więc, gdy nad narodem naszym, padającym pod przemocą, państwa europejskie całun ciemny zapomnienia rozpościerają, a świat ówczesny coraz donioślej się odzywa: „upadł Rzym, upadła Grecja i Polska upaść musi, bo się przeżyła, strupieszała i do przeszłości należy“ — wtedy z głębin sił narodowych powstają ogniste moce, rozpłomienia się święty bunt, przeciwko wrogom naszej wolności powstają bohatorowie nasi; idą na bój o wolność zbawcze duchy Polski: powstają jako upiorni rycerze, kosynierzy; spadają na wroga, jako orły, ułani ks. Józefa; jak lwy walczą pułki Dzieci Warszawy; zapał budzi się w całym narodzie, bo przewodniczą mu duchy wieszcze, bo wbrew hamletowskiemu rozpacznemu „być albo nie być“, Słowacki przeciwstawia słowo mocarne, słowo pewności i spokoju: „jestem, bo jestem“ i każe każdemu „ale jasno, ale twardo wśród narodu swego stać“ i podnosi naród na wyżyny ducha, wieści mu nadzieje, „I wstanie nieśmiertelność jak Anioł z człowieka i będziemy ludem świata“.

Górne jednak myśli Wieszcza naszego nie opanowały całego narodu, nie rozpaliły się pożarem w narodzie, nie zajaśniały mu błyskawicą, a stąd grom potężny dusz polskich, budzonych przez Słowackiego, nie uderzył w zbroje wrogów wolności, nie skruszył ich, a naród w ciemnię się zasuwał, do grobu w życiu swem politycznem zstępował. Duch Wieszczy ideałów wolnościowych nie przeniknął całego społeczeństwa, bo ono nie wzniosło się jeszcze na wyżyny górne ideału. Zasłużyło więc to społeczeństwo na gorzką uwagę na bolesny wyrzut, który Słowacki wypowiada do matki Mokryny Mieczysławskiej, prześladowanej przez Moskali: „Matko, powiedz proszę, czyś Ty do Boskich nie zaniosła tronów skargi na tyle polskich milionów? Dwadzieścia. Gdyby to miedziane grosze — świat prawie kupić, — gdyby pozapalać, a każdy dał krwi maleńką kropelkę, o, na Chrystusa i na Zbawicielkę, świat możnaby tą krwią czerwoną zalać. Gdyby błysnęły wszystkie ognie z lica, świat można spalić! A ty, męczennica Polka, w żołdackim utopiona brudzie! Nie, car nie winien — to winni ci ludzie“.

Orlim swym wzrokiem Słowacki przenika ducha narodu i stwierdza, iż czyny ducha nie doprowadziły go jeszcze do odrodzenia, gdyż wszyscy nie wstąpili na szczyty wysokie zrozumienia i przywiązania do swych wolności.

Gdy więc politycznie ginęliśmy — trzeba było ducha narodu ratować, tego ducha, który jest ostoją narodu, jego rdzeniem, jego stosem pacierzowym. Tego ducha narodu Słowacki ratuje, podnosi go na wyżyny swojemi myślami i potęgą mocarną swego ducha, a poezja wieszcza jego staje się ewangelją narodową.

Mesjanizm polski, ratując rozpaczą targany naród, przedstawia mu podniosłe i świetlane czyny jego przeszłości, aby go przeszłością podniosłą umocnić, Mesjaszem narodów go tytułuje, Mesjaszem, niewinnie umęczonym za występki ludzkości. Słowacki nie widzi w doli nieszczęsnej Polski niewinnych cierpień Mesjasza, ale stwierdza, iż dola ta jest karą za grzechy przeciwko Duchowi, jest karą za brak hartu i woli—za brak serc. W przecudnym obrazie widzi Słowacki w Lilli Wenedzie krwawe pobojowisko, na którem leżą zwyciężeni rycerze Wenedów. Córka królewska bada przyczynę pogromu, otwiera piersi rycerzy. I cóż znajduje: oto w piersi jednego serce trzesące się, jak „liść olchowy“, w drugim zamiast serca—kłębek robaków, trzeciego pierś była pusta.

Naród o takich sercach, naród bez serc—trupem.

Wieszcz przeciwstawia Wenedom — Lechitów, młodych, rycerskich, pełnych wiary w zwycięstwo i zwycięskich. Duch ich, wola, serce podniosłe prowadzą ich na drogę zwycięstw.

Zwycięstwo Narodu Wieszcz ogląda i narodowi je przepowiada, przeistaczając się w postać Anhellego: „w ciemności, która była potem, rozwidniła się wielka zorza i pożar chmur. Z płomiennej zorzy występuje rycerz, trupy budzi, korony królewskie ulatują z głów, Bóg pioruny na nie rzuca ...Oto zmartwychwstają narody — oto lud przeważa“.

Przepełniona jest wieszczemi myślami poezja Słowackiego i będzie zawsze kryształowym, promiennym, wzniosłym i szlachetnym czynnikiem w rozwoju ideałów jednostki i społeczeństwa. Jest ona dzwonem, budzącym rozwój myśli, ducha — czynu

— a Słowacki jest Wieszczem i Wodzem, prowadzącym naród po drodze ideałów.

Zrozumienie ideału Słowackiego jest doniosłym czynnikiem w rozwoju ideału inteligencji, znającej swoją wartość, swoje zadania i swoje znaczenie społeczne.

Za rozświetlenie dróg życiowych, za czyste ideje, za nadziaje wieszcze, za światła odrodzenia, za moc, która jest zwycięską, Słowackiemu — cześć i hołd.

Br. Górecki.

W JEDNOŚCI SIŁA.

Tyle już razy na łamach naszego „Związkowca" pisaliśmy o tem. Lecz praca nasza jest tego rodzaju, że stale musimy powracać do tego najważniejszego czynnika, jakim jest jedność.

Warunkuje ona powodzenie wszelkich przedsięwzięć—warunkuje sam byt zrzeszenia.

I życie ostatnio przyniosło nam szereg przykładów bardzo pouczających.

Weźmy choćby ostatni strajk robotniczy w Zagłębiu Dąbrowskiem w przemyśle metalowym.

Patrząc z bliska na bieg wypadków i obserwując w jaki sposób rozwijała się i dojrzewała akcja strajkowa—można było zgóry przewidzieć jej ujemny rezultat.

Smutne doświadczenia wyniesione przez związki robotnicze z ostatniej walki, mają i dla nas swą wielką wartość — raz jeszcze unaoczniły nam wagę tego czynnika, jakim jest solidarność w działalności związków zawodowych, a zarazem wskazały jaskrawo na szkodliwość demagogji ujawnionej przez nieodpowiedzialne czynniki, spekulujące na dezorjentacji i zdenerwowaniu mas robotniczych — nie mające bynajmniej na celu poprawy ich bytu—a jedynie usiłujące wykorzystać sytuację dla szerzenia dalszego zamętu stosownie do wskazówek, otrzymanych zgóry.

W pracy naszej korzystać musimy z tych doświadczeń i na każdym kroku uświadamiać ogół pracowników, że cała nasza siła i główny warunek naszego rozwoju—to solidarność ogółu pracowniczego, że wszelkie wyłamywanie się z uczestnictwa w zbiorowej pracy dla dobra mas pracujących jest karygodne, tak jak karygodne jest warcholstwo i usiłowanie wprowadzenia zamieszania do zbiorowej akcji.

Zarówno jedno, jak i drugie idzie—na rękę naszemu przeciwnikowi, zorganizowanemu kapitałowi, którego sił, ugruntowanych głównie na potężnych środkach materjalnych oraz na słabości natury ludzkiej względem pieniądza — nie wolno nam lekceważyć.

Ze swej strony czynnikom tym przeciwstawić możemy jedynie zwartość naszych szeregów i świadomość naszych dążeń, celów i roli jaką w życiu Polski świat pracy odegrać powinien.

Nie zapominajmy o tem; starajmy się o zmobilizowanie sił duchowych naszej armji pracowniczej i utrzymania ich w stałem pogotowiu.

Każdy dzień bowiem jest dniem walki o lepsze jutro.

Jako warstwa pracownicza umiejmy zdać egzamin życiowy — dowieść, że jesteśmy godni zająć to stanowisko w społeczeństwie, jakiego domagają się dla inteligencji pracującej nasze organizacje zawodowe.

Vv.

DOŚĆ MARUDZENIA.

Stan prawny pozostawiony przez zaborców na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej z chwilą zjednoczenia ziem polskich w zakresie ustawodawstwa ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych był różnolity i wykazywał w poszczególnych kwestjach, a zwłaszcza w stosunku do pracowników umysłowych, znaczne rozbieżności.

O ile chodzi o umowę pracy, to sprawę tę na terenie Małopolski i Śląska Cieszyńskiego regulowała austrjacka ustawa o pomocnikach handlowych (Handlungsgehilfengesetz) z dnia 16 stycznia 1910 r. na terenie Wielkopolski, Pomorza i G. Śląska — Kodeks Cywilny Rzeszy, a w szczególności jego §§ 611—630 oraz Kodeks Handlowy Rzeszy, a mianowicie jego §§ 59—75.

Również Ustawa Górnicza pruska z 24 czerwca 1865 r. i austrjacka powszechna ustawa górnicza (das allgemeine Berggesetz) z 23 maja 1854 r. zawierały pewne postanowienia dotyczące umowy o pracę, a w szczególności okresu wymówienia takiej umowy dla pracowników górnictwa, przyczem austrjacka ustawa określa termin wymówienia na trzy miesiące.

Na terenie b. Królestwa Kongresowego kwestję umowy najmu reguluje ułamkowo i niedostatecznie jeden tylko art. 1780 Kodeksu Cywilnego, jeżeli oczywiście nie brać pod uwagę zwyczajów oraz Postanowienia Księcia Namiestnika (Zajączka) z 1817 r. — co do wymówienia umowy o pracę przez pracownika handlowego „pryncypałowi" na postawie którego wyprowadzono zasadę trzymiesięcznego wymówienia dla pracowników umysłowych w b. Kongresówce.

Wspomniany art. 1780 K. C. głosi. „nie można zobowiązywać się do usług, jak tylko na pewien czas lub dla określonego przedsięwzięcia".

Artykuł ten, którego myślą przewodnią, na owe czasy (początek XIX wieku) bardzo liberalną, było zniesiesienie zależności pańszczyźnianej, dziś wydaje nam się przestarzałym i niedostatecznym.

Drugi z tego działu artykuł 1781 K. C. głoszący, że pracodawcy dana będzie wiara (wobec sądu) co do wysokości zasług (płacy), uiszczenia zasług za rok ubiegły oraz zaliczek udzielanych na rok bieżący, przestał obowiązywać wobec brzmienia art. 1524 ustawy postępowania cywilnego.

Oczywiście, że w naszych dzisiejszych stosunkach artykuł ten jest nie do pomyślenia.

Na Kresach Wschodnich, gdzie obowiązywało prawo rosyjskie, a w szczególności Tom X zbioru

Praw Cesarstwa — stosunki najmu pracowników umysłowych regulowane były przepisami o charakterze całkowicie archaicznym.

Stan ten do dnia dzisiejszego nie uległ jednak zmianie i brak jest dotąd jednolitego ustawodawstwa, któreby normowało umowę o pracę pracownika umysłowego na terenie całego Państwa.

Jest to objawem wysoce niepożądanym dla pracowników, a to zarówno wobec niedostatecznej ochrony pracowników na terenie byłego zaboru rosyjskiego, jak i trudności, jakie różnolitość ustawodawstwa sprawia pracownikom przy obejmowaniu stanowiska w miejscowości położonej na obszarze obowiązywania odmiennego ustawodawstwa.

Również kwestja ustawowego uregulowania wymiaru sprawiedliwości w stosunkach najmu pracowników przedstawia się różnolicie na terenach poszczególnych ustawodawstw.

W Małopolsce i Wielkopolsce oraz na Śląsku kwestja ta jest uregulowana — gorzej lub lepiej — przez ustawy pozostawione przez zaborców ustanawiające sądy przemysłowe oraz sądy kupieckie i procederowe; na terenie ziem b. Królestwa Kongresowego oraz Kresów Wschodnich — brak jest jakichkolwiek przepisów w tej dziedzinie i orzecznictwo w sprawach cywilnych wynikających z umowy o pracę, należy dotychczas do sądów ogólnych, co powoduje, iż wymiar sprawiedliwości, wobec nawału spraw w sądach, jest połączony z szeregiem trudności, pozatem wymienione wyżej ustawy obowiązujące na ziemiach zachodnich i południowych Polski usuwają wiele przeszkód jakie ogólne ustawy o procedurze cywilnej oraz ustrój sądownictwa, wytwarzają specjalnie dla spraw wynikających między pracownikiem a pracodawcą z umowy o pracę.

Na ziemiach Małopolski obowiązuje ustawa o sądach przemysłowych (Gewerbegerichte) z 27 listopada 1896 r. dotychczas nie zmieniona oraz szereg rozporządzeń wykonawczych. Jednakże przepisy ustawy tej są niedostateczne, wskutek czego cały szereg spraw tego rodzaju idzie do sądów ogólnych, gdzie latami oczekuje nieraz ostatecznego rozstrzygnięcia.

Na terenie województw: poznańskiego, pomorskiego oraz Górnośląskiej części woj. Śląskiego obowiązuje niemiecka ustawa o sądach kupieckich i procederowych z dnia 6 czerwca 1904 r.

Sądy te funkcjonują tutaj sprawnie — przedewszystkiem na G. Śląsku i przynoszą rzeszom pracującym olbrzymi pożytek.

Na terenie Rzeszy Niemieckiej wymieniona ustawa obowiązywała do ostatnich czasów. Obecnie w dniu 23 grudnia 1926 roku została przez rząd Rzeszy ogłoszona nowa ustawa o sądach pracy (Arbeitsgerichtsgesetz), która może być uważana za wzorową pod względem opracowania i wszechstronnego ujęcia kwestji sądownictwa pracy.

Co się jednak tyczy ziem polskich, to i w inspekcji pracy stan prawny w Rzeczypospolitej do ostatnich dni był nie lepszy niż w kwestjach poprzednio omawianych.

Ogłoszona bowiem przed kilkoma dniami ustawa o inspekcji pracy, która uporządkuje wreszcie tę dziedzinę, wejdzie w życie dopiero za kilka miesięcy. Dotychczas zaś na obszarze b. Kongresówki i Kresów obowiązują poszczególne przepisy rosyjskiej ustawy o pracy w przemyśle z 1903 r. oraz dekret o Inspekcji pracy z dnia 3 stycznia 1919 r.

Inspekcja pracy nie miała dostatecznych uprawnień do występowania w obronie pracowników umysłowych, to też na jednym ze zjazdów Inspektorów Pracy uchwalono nawet nie podejmować tych interwencyj.

Z zakresu ochrony pracy uregulowane zostały jednolicie kwestje: czasu pracy oraz urlopów — na mocy ustaw z dnia 18 grudnia 1919 r. i z dnia 16 maja 1922 r.

Zaznaczyć jednak należy, że ustawa o urlopach nie obowiązuje na terenie G. Śląska.

Nie mniejszy chaos panuje w ustawodawstwie ubezpieczeń społecznych.

Przedewszystkiem rozpatrzymy ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Na obszarze Wielkopolski i G. Śląska obowiązuje ustawa z dnia 20 grudnia 1911 r. na obszarze Małopolski oraz Śląska Cieszyńskiego ustawa z 16 grudnia 1906 r.

Pozatem oczywiście szereg rozporządzeń wykonawczych oraz rozporządzenia i ustawy władz Polskich regulujące lub zmieniające niektóre postanowienia obu wyżej wymienionych ustaw bądź w zakresie organizacji ubezpieczeń, bądź waloryzacji funduszów i wkładek.

Na terenie b. Królestwa Kongresowego oraz ziem wschodnich ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych wogóle nie istnieje.

Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia uregulowane jest jednolicie dla robotników ustawą z dnia 18 czerwca 1924 r., dla pracowników umysłowych nowelą z dnia 28 października 1925 r. oraz szeregiem rozporządzeń wykonawczych.

Ten stan ustawodawstwa socjalnego w Polsce jest dla rzesz pracowniczych niepomyślny i wymaga zasadniczej zmiany — wymaga unifikacji.

Dotyczy to w pierwszym stopniu ubezpieczenia emerytalnego (na starość, na wypadek niezdolności do pracy i śmierci), oraz od bezrobocia, jak również umowy o pracę i sądów pracy.

Starania organizacyj zawodowych idą od szeregu lat w tym kierunku, aby wreszcie nastąpiło ustawowe i jednolite dla całego Państwa uregulowanie powyższych kwestyj.

W wyniku tych prac Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej już przed kilkoma laty opracowało jednolity projekt ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych, jak również ustawy o ubezpieczeniach pracowników umysłowych, ostatnio zaś projekt ustawy o sądach pracy.

Projekty te zdążyły już przejść różne koleje, a od czasu czynniki rządowe zapewniają organizacje pracownicze, że realizacja ich jest kwestją dni najbliższych. Opór sfer kapitalistycznych przyczynił się niemało do opóźnienia postulatów pracowniczych w tej dziedzinie.

Niemniej jednak należy się spodziewać, że istotnie nadchodzi wreszcie chwila, kiedy omawiane projekty ustaw staną się prawem obowiązującem.

A znaczenie ich będzie olbrzymie i uwydatni się przedewszystkiem w życiu codziennem.

Dla organizacyj zawodowych kwestja ta ma zasadnicze znaczenie i, jak się należy spodziewać, przyczyni się do znacznego wzmożenia sił związków.

W naszych warunkach, gdy siła liczebna ruchu zawodowego, przedewszystkiem pracowniczego,

jest tak niewielka w stosunku do ogółu pracowników i w porównaniu z ruchem zawodowym zagranicą, spodziewana reforma ustawodawstwa, rozszerzając znacznie zakres działalności związkowej, spowoduje niezawodnie napływ nowych członków.

A z chwilą wzrostu sił naszych nie omieszkamy upomnieć się o dalsze zdobycze, a w pierwszym rzędzie o uregulowanie sprawy rozjemstwa, umów zbiorowych i przedstawicielstwa pracowników w zakładach, o załatwianie kwestyj zasadniczych i dla ogółu pracowniczego stanowiących zagadnienie pierwszorzędnej wagi a uregulowanych dotychczas w jaki taki sposób jedynie na terenie G. Śląska.

W walce o nowe zdobycze, o nowe prawa ogół pracowniczy wykazać musi maksimum wysiłku i wytrwałości. Pracownik handlowy i farmaceuta, bankowiec i pracownik przemysłu, czy rolnictwa stanąć muszą ramię przy ramieniu. Przeciwnik bowiem — zorganizowany kapitał — czuwa i niełatwą rzeczą będzie przełamanie jego oporu.

W. Kościński.

O URLOPY DOZORCÓW GÓRNICZYCH.

Kwestja urlopów dozorców górniczych jest oddawna bolączką na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Pomimo charakteru pracowników umysłowych, jaki niewątpliwie dozorcy górniczy posiadają, Towarzystwa udzielają im często urlopów niższych, niż ustawowo przysługujące pracownikom umysłowym miesięczne, a mianowicie trzytygodniowych a niekiedy nawet i krótszych.

Z tym stanem rzeczy Związek nasz nie mógł się pogodzić i od dłuższego czasu prowadzi akcję zmierzającą do ustalenia urlopów dla dozorców górniczych w sposób zgodny z prawem, a mianowicie w tym kierunku, aby dozorcom przysługiwały urlopy miesięczne.

Starania te w swoim czasie prowadzone za pośrednictwem Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie, w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, dały ten rezultat, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej specjalnym reskryptem wyjaśniło, jakie kategorje dozorców górniczych zaliczyło do pracowników umysłowych w rozumieniu ustawy o urlopach z dnia 16 maja 1922 roku.

Jednakże Towarzystwa do reskryptu tego w dalszym ciągu nie stosują się.

Jest to tem bardziej dziwne, że w Małopolsce dozorcy górniczy podlegają ustawie o ubezpieczeniu pensyjnem funkcjonarjuszy prywatnych, a jako tacy uważani są bez żadnych kwestyj za pracowników umysłowych i otrzymują narówni z innymi miesięczne urlopy.

To też Związek prowadził dalsze starania w kierunku zapewnienia również dozorcom górniczym na terenie Zagłębia Dąbrowskiego urlopów miesięcznych. Starania te szły w dwu kierunkach — drogą sądową i administracyjną.

Związek prowadzi obecnie proces przeciwko jednemu z Towarzystw o resztę należności za urlop zwolnionego dozorcy górniczego, któremu wypłacono odszkodowanie za urlop jedynie w wysokości 3-tygodniowego wynagrodzenia. Wyrok, jaki w tym procesie zapadnie, będzie precedensem dla rozstrzygania pozostałych spraw tego rodzaju.

Z drugiej strony, korzystając z ostatniego pobytu p. Głównego Inspektora Pracy inż. M. Klotta w Zagłębiu Dąbrowskiem, delegacja Związku, która przedłożyła p. Gł. Inspektorowi Pracy szereg postulatów, poruszyła również sprawę unormowania urlopów dozorców górniczych, nadmieniając, że wobec niestosowania się Towarzystw do reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej uznającego dozorców górniczych za pracowników umysłowych w rozumieniu ustawy o urlopach, trzeba wprowadzić do rozporządzenia wykonawczego do ustawy o urlopach, w którem są wyszczególnione kategorje pracowników uważanych za umysłowych, uzupełnienie w tym duchu, aby dozorcy górniczy zostali tam wyraźnie wymienieni. Wtedy już bowiem Towarzystwa nie będą mogły wykrętnie interpretować ustawy o urlopach z krzywdą dla dozorców i odmawiać im urlopów miesięcznych, które tej kategorji pracowników, jako pracownikom umysłowym, słusznie się należą. Następnego dnia wysłano w tej sprawie obszerny memorjał do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, a odpis do Centralnej Organizacji z prośbą o poparcie starań Związku naszego w tym kierunku.

Niedawno Centralna Organizacja otrzymała od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej pismo z dnia 30 czerwca, L. 2250/P. I., w którem Ministerstwo wyraziło swą zgodę na powyżej omówiony postulat Związku i oświadczyło, że **„do nowelizacji wzmiankowanego rozporządzenia wykonawczego Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11 czerwca 1923 r. do ustawy o urlopach w kierunku zaliczenia odpowiednich grup dozorców górniczych do pracowników umysłowych przystąpi zaraz po uchwaleniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych oraz Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych“.**

Tak więc możemy stwierdzić, że dzięki długotrwałym staraniom naszego Związku sprawa uregulowania urlopów dozorców górniczych, weszła na drogę pomyślną i mamy uzasadnioną nadzieję, że już w niedługim czasie będzie pomyślnie załatwiona.

W taki właśnie sposób Związek prowadzi nieustanne starania o poprawę bytu dozorców górniczych — pracą konkretną, przynoszącą rezultaty pozytywne i tak jaskrawo odmienną od demagogji rozmaitych „związków“ w rodzaju „Polskiej Pracy“ usiłującej bezskutecznie skaptować sobie tę kategorję pracowników.

Porównując działalność poszczególnych organizacyj i pożytek, jaki z niej osiągają, dozorcy najlepiej przekonać się mogą, kto jest ich istotnym wyrazicielem i obrońcą.

POD ROZWAGĘ.

Szerokie rzesze pracowników umysłowych, które dotychczas pozostają poza wszelkiemi organizacjami zawodowemi prawdopodobnie w niedługim czasie zostaną zaskoczone, gdy w życie wejdą wreszcie tak szeroko przez nas omawiane ustawy, zapewniające ogółowi pracowniczemu szereg poważnych korzyści.

Fakt ten niewątpliwie wykorzystany będzie przez różne czynniki polityczne w celach agitacyjnych — które chcąc skaptować nieuświadomione rzesze będą przypisywały sobie wyłączną zasługę dokonania tak doniosłych reform społecznych w Polsce.

Niewątpliwie również bardzo liczne jednostki naszej warstwy, nie interesujące się niczem poza automatycznem odrobieniem swych obowiązków wynikających z tytułu ich pracy zawodowej, zaskoczone wprowadzeniem w życie nowych, doniosłych norm prawnych, przypuszczać będą, że czynniki rządzące Państwem tak same z własnego natchnienia, żywiąc specjalne uczucia dla warstwy pracowniczej, a kierując się wyłącznie przesłankami natury wyższej — lub może takiemi czy innemi teorjami politycznemi, czy też tylko wzniosłemi ideami społeczno-humanitarnemi ożywione — doszły do przeświadczenia, że oto właśnie w dziejach Polski nadszedł moment właściwy kiedy należy przedewszystkiem pracownikom umysłowym ofiarować tak poważne korzyści socjalne.

Naiwne mniemanie. Niemniej jednak powinniśmy przewidzieć, że tak a nie inaczej będą się zapatrywali bardzo liczni nieuświadomieni i niezorganizowani pracownicy, przewidzieć zaś powinniśmy przedewszystkiem dlatego, aby takiemu stanowi rzeczy przeciwdziałać.

Nie należy bowiem łudzić się, że jakiekolwiek rządy, w któremkolwiek państwie dokonywać będą doniosłych zmian politycznych i społecznych, oraz przeprowadzać akty prawodawcze, będące tych zmian uzewnętrznieniem i realizacją — wyłącznie pod wpływem uczuć społeczno-humanitarnych, czy też doktryn politycznych.

Wiek oświeconego absolutyzmu, który do pewnego stopnia kierował się temi przesłankami, oczywiście o tyle, o ile nie szkodziło to samemu „ancien regime" — minął i państwa współczesne są terenem zmagania się sił społecznych, których układ w danej chwili stanowi o wszelkich posunięciach ciał kierowniczych, posunięciach, które oczywiście są dla ludności tych państw, dla najszerszych rzesz ich obywateli — brzemienne w skutki pierwszorzędnej wagi.

Jest prawdą niezbitą, że te tylko postulaty klas społecznych mają widoki realizacji, na których poparcie są one gotowe uruchomić poważne siły. Czy będą niemi podniecone rzesze robotnicze i pracownicze, w zwartych organizacyjnie szeregach świadomie dążące do osiągnięcia wytyczonych sobie celów, czy też potężne środki materjalne skupione w rękach przemysłu, finansów, handlu i rolnictwa — to obojętne. Faktem jest, że w grę wchodzić muszą siły realne, z któremi najwyższe czynniki rządzące w Państwie będą się poważnie musiały liczyć i którym uważać będą za nieodzowne poczynienie pewnych ustępstw dla uniknięcia wrogów lub też dla pozyskania sobie sprzymierzeńców, przed których wreszcie naciskiem, w razie otwartej walki — będą musiały ustąpić — im pozostawiając swe dotychczasowe stanowiska, aby zwycięzcy sami, jako dość silni, realizowali swe postulaty polityczne czy społeczne, aby kierowali nawą państwową podług uznania tych, których reprezentują.

Historja potwierdza te wywody. Przeglądając pożółkłe karty dziejów ludzkości, spostrzegamy na każdym kroku walkę sił społecznych często pod postacią walki idei samych ukrytą, spostrzegamy triumfy i przegrane, poniżenia i wywyższenia — radykalne reformy i reakcję — powrót dawnych form i dawnych kierowników.

Za każdym jednak razem, gdy w grę wchodziły potężne siły społeczne, zmagające się o władzę, o urzeczywistnienie swych dążeń, walka ta wniosła nowe wartości w dorobek cywilizacyjny ludzkości całej, nie pozostawała bez śladu, nie szła na marne, lecz przygotowywała grunt dla przyszłych pokoleń, żyzną glebę, na której w wiekach następnych zakwitnąć miały bujnie i częściowo znaleść swe urzeczywistnienie najbardziej wzniosłe idee ludzkości

Spójrzmy choćby na dzieje wyzwolenia jednostki z pod przemocy absolutyzmu, który był nie tak dawno jeszcze jedynym, uznanym za prawowity, systemem politycznym, wyposażonym, jak głosiły ówczesne autorytety, w pełnomocnictwa wyższej natury, którym usiłowania ludzkie nie mogą odebrać mocy.

Szlakami męczeństwa jednostek światłych, i wolność miłujących, szlakami krwawych bojów i zmagań bezlitosnych doszła ludzkość do Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, do pojęcia nowoczesnego państwa demokratycznego w tej Deklaracji znajdującego swój istotny wyraz — do tej formy bytu państwowego i tych zasad współżycia, do których dziś tak już dalece przyzwyczailiśmy się, że nie wyobrażamy sobie, by kiedykolwiek mogły być stosowane inne formy.

I widzieliśmy, że zasady te urzeczywistniały się w poszczególnych organizmach państwowych stopniowo, w jednych wcześniej, w innych dopiero za cenę wielkich wstrząśnień — w czasach powojennych — zależnie od stopnia świadomości sił społecznych, których istotnych potrzeb były te idee wyrazem oraz od sił tych natężenia.

I nie inaczej będzie z wszelkim postępem w dziejach społeczeństw ludzkich, nie inaczej z rozbudową ustaw socjalnych, które realizują podstawowe prawo ochrony człowieka pracującego. Od stopnia uświadomienia klasy pracującej, od siły, jaką na poparcie swych żądań będzie umiała zmobilizować, zależy wyłącznie dalszy rozwój w tym kierunku.

Jedyną zaś siłą, jaka klasie pracującej przypadła w udziale jest masa, oczywiście zorganizowana, świadoma swych dróg i celów, przygotowana do spełnienia zadań, jakie sobie nakreśliła.

Pracownicy umysłowi. jako część klasy pracującej innych dróg do wyboru nie mają.

Dobrobyt tej warstwy społecznej zależy jedynie od tego, jak prędko znikną stada pasorzytów — pokornych służek kapitalistów, stroniących od organizacyj zawodowych, a równocześnie zawsze najpierwszych do korzystania ze zdobyczy, jakich organizacje te ogółowi przysparzają.

W. K.

USTAWODAWSTWO SPOŁECZNE

Ustawa emerytalna. — Ustawa o najmie pracy. — Inspekcja pracy. — Rozporządzenie o ochronie rynku pracy.

Od lat szeregu świat pracowniczy z najwyższą niecierpliwością oczekuje zrealizowania wielokrotnych obietnic, jakiemi stale wszyscy kolejno po sobie następujący ministrowie pracy i opieki społecznej zbywali organizacje zawodowe w sprawie wprowadzenia w życie najważniejszych w obecnej chwili ustaw socjalnych — ustawy emerytalnej i o najmie pracowników umysłowych.

Do dziś dnia niestety obietnice te nie zostały zrealizowane i jak dotąd delegacje pracownicze nic poza obietnicami nie uzyskały.

Ostatnio znów, w końcu lipca, delegacja Centralnej Organizacji uzyskała od p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej zapewnienie, że projekt ustawy emerytalnej będzie już w najbliższym czasie uchwalony przez Radę Ministrów.

Równocześnie ukazały się, inspirowane niezawodnie przez czynniki oficjalne, informacje w prasie, że Ministerstwo Pracy projekt ten już w najbliższych dniach przekazuje na Radę Ministrów. Chcemy wierzyć, że tym razem jest to ostatnia obietnica, która poprzedzi już rzeczywistą realizację jednego z najżywotniejszych postulatów rzesz pracowniczych, jakim jest ubezpieczenie emerytalne.

Co się tyczy ustawy o najmie pracowników umysłowych, to sprawa przedstawia się znacznie gorzej. Projekt zawiera poważne usterki i Rząd wzbrania się uwzględnić poprawki zgłoszone przez Związki zawodowe.

To też Centralna Organizacja wezwała związki w całym kraju do zwoływania wieców i uchwalania rezolucyj protestujących przeciwko obecnym postanowieniom projektu, które byłyby w wielu wypadkach jedynie **pogorszeniem obecnego stanu rzeczy!**

W rezolucjach tych zorganizowani pracownicy umysłowi żądają bezwzględnego wprowadzenia do projektu ustawy w ostatniem jej brzmieniu następujących poprawek:

1) okres czasu pracy próbnej nie powinien przekraczać jednego miesiąca (Art. 8),

2) trzymiesięczny termin wypowiedzenia pracy winien obowiązywać wyłącznie pracodawcę, a nie pracownika. Pracownik winien mieć prawo wypowiedzenia pracy na 1 miesiąc (Art. 9),

3) kilkakrotne następujące jedno po drugiem wypowiedzenie pracy przez pracodawcę w ustawie nie powinno być uwzględnione (Art. 11),

4) artykuł 16 projektu ustawy przewidujący 12 wypadków, w których pracodawcy przysługuje prawo niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę, winien być zmieniony w tym duchu, by **niezwłoczne rozwiązanie umowy bez zachowania terminu trzymiesięcznego wypowiedzenia, względnie trzymiesięcznego odszkodowania, obowiązywało tylko i wyłącznie w wypadkach popełnienia przez pracownika niewątpliwego przestępstwa natury kryminalnej lub etycznej, w innych zaś wypadkach przewidzianych art. 16 ustawy, pracodawca mógł rozwiązać umowę na podstawie art. 9 ustawy, stosując trzymiesięczny termin wypowiedzenia, względnie wypłacając trzymiesięczne odszkodowanie.**

5) Regulaminy pracy winny być opracowywane przez pracodawcę w porozumieniu z przedstawicielstwem pracowników. Kwestje sporne rozstrzyga Inspektor Pracy (Art. 36 i 37),

6) za każdy przepracowany rok pracy w przedsiębiorstwie przy zwolnieniu lub w razie śmierci pracownika, należą się jednomiesieczne pobory tytułem jednorazowej odprawy (Art. 45),

7) pracodawcy nie powinno przysługiwać prawo potrącania na korzyść przedsiębiorstwa wynagrodzenia, jakie pracownik pobierać będzie ze Skarbu Państwa w czasie ćwiczeń wojskowych, lub w czasie pełnienia obowiązków sędziowskich w sądach pracy (Art. 29), w czasie powoływania do sądów w charakterze świadków, oraz zasiłku wypłacanego przez Kasę Chorych w czasie choroby pracownika,

8) pracodawcy nie może przysługiwać prawo zaliczania czasu służby wojskowej na poczet urlopu.

Związek nasz również wysłał do Warszawy analogiczną rezolucję.

Jak stąd wynika ogłoszenie tej ustawy ulegnie znów pewnej zwłoce.

W Dzienniku Ustaw Rz. Pol. № 67 z dnia 30 lipca r. b. zostało ogłoszone wreszcie rozporządzenie o Inspekcji Pracy. Jest ono oparte na projektach, jakie poprzednio omawialiśmy na łamach naszego pisma.

Za podstawę rozporządzenia wzięto projekt w redakcji Rady Prawniczej, niestety „poprawiono“ go, wprowadzając z pierwszego projektu szereg postanowień, jakie krytykowaliśmy, a ponadto inne „uzupełnienia“ pogarszające ustawę.

Przedewszystkiem wprowadzono ograniczenia uprawnień Inspektora Pracy w stosunku do przedsiębiorstw państwowych, w których stanowisko kierownika ma charakter publiczno-prawny, pozatem zamiast znieść komisje odwoławcze przy województwach, do których przysługiwało odwołanie od zarządzenia inspektorów pracy wymagających poważniejszych przeróbek technicznych, wprowadzono dalsze odwołanie do Komisji przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, co jeszcze bardziej przedłuży procedurę. Wprowadzono natomiast pożyteczną inowację, której potrzebę wskazywaliśmy— uprawniono mianowicie Inspektorów Pracy do orzekania kar administracyjnych, co im w myśl projektu nie przysługiwało, a było przekazane władzom administracyjnym I instancji.

W Dzienniku Ustaw R. P. № 54 z dnia 18 czerwca 1927 roku zamieszczono rozporządzenie o ochronie rynku pracy.

Rozporządzenie powyższe reguluje sprawę zatrudnienia pracowników cudzoziemskich na terenie Rzeczypospolitej. Stwierdzić należy, że sprawa ta, tak ważna dla rzesz pracujących, a przedewszystkiem dla pracowników umysłowych, którzy konkurencję sił cudzoziemskich odczuwają w sposób nader dotkliwy, bynajmniej omawianem rozporządzeniem nie została rozwiązana. Jest ono bowiem nacechowane daleko idącą kompromisowością,

a przedewszystkiem wyłącza jak, zobaczymy, cudzoziemców przed jego ogłoszeniem zatrudnionych.

Rozporządzenie przewiduje, że na wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej Rada Ministrów stwierdzić może „stan bezrobocia“, poczem dopiero zarządza stosowanie przepisów rozporządzenia na obszarze całej Rzeczypospolitej, bądź tylko w pewnych jej częściach.

Jak zatem widzimy — sama moc obowiązująca rozporządzenia zależna jest każdego czasu od uznania Rady Ministrów, czyli od konjunktur politycznych, niewątpliwie bowiem sprawa zatrudnienia cudzoziemców stanowić będzie atut przy pertraktacjach międzynarodowych.

Na obszarach lub w gałęziach pracy objętych zarządzeniami Rady Ministrów pracodawca będzie mógł zatrudnić pracowników cudzoziemców jedynie po uzyskaniu zezwolenia właściwej władzy. Jednakże art. 3 niweczy moc obowiązującą rzeczonego rozporządzenia w stosunku do cudzoziemców zatrudnionych w chwili jego wejścia w życie, stanowiąc, że pracowników tych pracodawcy mogą zatrudniać bez uzyskiwania zezwolenia w czasie trwania tego stosunku pracy lub terminowania.

Zezwoleń takich udzielać będą wojewodowie wzgl. Komisarz Rządu na m. st. Warszawę.

Zezwolenia udzielane będą, o ile władza uzna, że stan wewnętrznego rynku pracy na to pozwala, lub wymagają tego istotne potrzeby gospodarstwa społecznego, albo, że chodzi o osoby na stanowiskach kierowniczych wymagających specjalnego zaufania.

Zezwolenia wydawane będą na rok, wyjątkowo tylko na czas dłuższy i będą przedłużane o tyle, o ile nie nastąpi zmiana warunków uzasadniających ich wydanie. Pracodawcy obowiązani są udzielać ścisłych informacyj o zatrudnionych u siebie pracownikach cudzoziemskich.

Od decyzji Wojewody (Komisarza Rządu) przysługuje odwołanie do Ministra Pracy i Op. Społ., który rozstrzyga w porozumieniu z Ministrem Spr. Wewnętrznych. Po uzyskaniu zezwolenia pracodawca ma zawiadomić w terminie 14 dni o rozpoczęciu pracy przez cudzoziemca.

Art. 8 wprowadza dalsze wyjątki w stosowaniu rozporządzenia. Nie będzie ono mianowicie stosowane: 1) do pracodawców korzystających z prawa eksterytorjalności (reprezentanci państw obcych), 2) do przedsiębiorstw zagranicznych przy zatrudnianiu komiwojażerów, 3) o ile chodzi o pracowników cudzoziemskich, którzy przebywają stale na terenie Polski co najmniej od 1 stycznia 1921 r., 4) przy zatrudnianiu wybitnych sił artystycznych i naukowych, 5) do przedsiębiorstw państwowych, 6) do przedsiębiorstw natury międzypaństwowej (transportowych i komunikacyjnych).

Co do tych wyjątków należy zauważyć, że trudno jest nie mieć zastrzeżeń do każdego z nich z wyjątkiem punktu pierwszego, który jest całkowicie zrozumiały, wszystkie inne dają pole do bardzo obszernego komentowania rozporządzenia i obchodzenia jego przepisów.

Za przekroczenie przepisów rozporządzenia przewidziane są kary orzekane przez sądy pokoju w wysokości od 100 do 10000 zł. Aczkolwiek przewidziany jest dość wysoki wymiar kary, można się spodziewać, że wobec treści rozporządzenia trudno będzie o wyrok skazujący.

Ocena postanowień omówionego powyżej rozporządzenia nie może być łagodna, szczególniej ze strony organizacji pracowniczej, która działalnością swą ogarnia Kresy zachodnie Rzeczypospolitej, gdzie konkurencja sił cudzoziemskich daje się bardzo dotkliwie we znaki. Doprawdy, gdybyśmy na chwilę przypuścili, że postanowienia te nie są opracowane z pełną świadomością, musielibyśmy powiedzieć, że trudno o akt prawodawczy bardziej nieudolny. Niestety nawet w ten sposób nie możemy go potraktować. Bowiem rozporządzenie to jest i pozostanie fikcją chyba poto tylko stworzoną — ut aliquid fecisse videatur.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

PRACE KOMISJI ANKIETOWEJ.

Komisja Ankietowa do badania kosztów produkcji prowadzi obecnie badania szeregu przemysłów. Prace te wykonują poszczególne podkomisje.

Podkomisja rolniczo-spożywcza przeprowadziła badania rzeźni w Krakowie, oraz badania młynów w kaliskiem. Obecnie podkomisja ta bada przemysł młynarski na Śląsku i rzeźnictwo na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Podkomisja energetyczna bada w dalszym ciągu większe kopalnie na Górnym Śląsku, a po zakończeniu tej pracy przystąpi do badań na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Podkomisja metalurgiczna prowadzi badania hut (oczekujemy, że podkomisja ta nie przeoczy huty cynkowej Gieschego w Trzebini, której dyrekcja tak bardzo narzeka na nierentowność!). Podkomisja odzieżowa prowadzi badania warsztatów włókienniczych w Łodzi i dotychczas zapoznała się szczegółowo z organizacją administracji i kosztami produkcji w następujących przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego: Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana, Widzewska Manufaktura i Tow. Akc. I. K. Poznański. Po zakończeniu prac w tych przedsiębiorstwach podkomisja przystąpiła do badań w zakładach przemysłu wełnianego, rozpoczynając od fabryki Karola Bennicha.

RADA GOSPODARCZA.

Opinjodawcza Komisja rolna, po rozpatrzeniu sprawy powołania państwowej rady gospodarczej, uznała za potrzebne utworzenie takiej rady na miejsce istniejących dziś komisyj opinjodawczych. Do czasu zrealizowania tego projektu komisja opinjodawcza rolna proponuje scalenie istniejących dotąd podkomisyj.

Państwowa rada gospodarcza miałaby się składać z przedstawicieli wszystkich gałęzi życia gospodarczego i specjalistów mianowanych przez Rząd. Prace rady odbywałyby się w komisjach ustanowionych dla poszczególnych grup zagadnień. Komisja Ankietowa do badania kosztów produkcji miałaby również być przekształconą na jedną z komisyj rady gospodarczej. Z pod kompetencji rady gospodar-

czej miałyby być wyłączone jedynie sprawy podatkowe i budżetowe.

Omawiając ten wniosek komisji opinjodawczej rolnej, „Robotnik“ poddaje go ostrej krytyce, zaznaczając, że utworzenie takiej rady pozostawałoby w sprzeczności z Konstytucją Rzeczypospolitej, która przewiduje powołanie do życia Najwyższej Izby Gospodarczej. Zdaniem wymienionego pisma utworzenie rady gospodarczej w postaci proponowanej przez komisję gospodarczą rolną miałoby zmierzać głównie do ograniczenia praw Sejmu wyłącznie do rozpatrywania spraw podatkowych i budżetowych, które, jak wyżej wspomnieliśmy, miałyby być wyłączone z pod kompetencji rady.

IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE.

W numerze 67 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. o Izbach Przemysłowo-Handlowych. Rozporządzenie to reguluje ostatecznie i jednolicie dla całego państwa sprawę pierwszorzędnej wagi, która dotychczas ze szkodą dla życia gospodarczego w państwie pozostawała w zaniedbaniu. Stan prawny w tej dziedzinie był taki, że w b. zaborze austrjackim i pruskim istniały izby przemysłowo-handlowe powołane na podstawie ustaw pozostawionych przez zaborców, natomiast b. Królestwo Kongresowe i Kresy wschodnie nie posiadały żadnej ustawowej reprezentacji sfer przemysłowo-handlowych, ani żadnego samorządu w tej dziedzinie gospodarczej. To też wspomniane rozporządzenie posiada tem większe znaczenie dla tych ziem Rzeczypospolitej, gdzie obowiązywało ustawodawstwo rosyjskie.

W myśl rozporządzenia izbom przemysłowo-handlowym powierza się: „stałą reprezentację interesów gospodarczych przemysłu i handlu“. Izby działają na podstawie statutów osobnych dla każdej izby.

Jako instytucje samorządu gospodarczego, izby mają za zadanie załatwianie całego szeregu spraw obejmujących zakres interesów przemysłu i handlu. Rozporządzenie kładzie główny nacisk na opinjodawczą i doradczą działalność izb: opinjowanie projektów ustaw, rozporządzeń, taryf celnych, obrotu pieniężnego, nowych dróg komunikacyjnych, taryf komunikacyjnych, ustawodawstwa podatkowego i monopolowego, — ustawodawstwa o ochronie pracy i ubezpieczeniach społecznych, jak również z działu opieki społecznej bezpośrednio dotyczącego przemysłu i handlu. Dalej przewiduje rozporządzenie opinjowanie traktatów handlowych.

Do dalszych czynności izb należeć będzie prowadzenie instytutów badawczych, wystaw, targów, muzeów, biur informacyjnych, pozatem popieranie szkolnictwa zawodowego. Następne przepisy obejmują działalność opinjodawczą izb przemysłowo-handlowych w sprawach doraźnych zarządzeń władz administracyjnych i samorządów oraz mianowanie ekspertów. Pozatem izbom przysługuje prawo ustanowienia maklerów pozagiełdowych i okrętowych oraz wydawania świadectw o pochodzeniu towaru i innych, dotyczących obrotu handlowego firm. Izby przemysłowo-handlowe mają prawo tworzenia sądów polubownych do rozstrzygania sporów wynikłych ze stosunków handlowych i obowiązane są do prowadzenia wykazu przedsiębiorstw oraz listy osób uprawnionych do czynnego prawa głosowania do Izb. Izby mają obowiązek zbierania danych statystycznych dotyczących ich zakresu pracy i komunikowania tych danych Ministrowi Przemysłu i Handlu, jak również składania ministrom sprawozdań kwartalnych i rocznych o stanie gospodarczym swego okręgu oraz o swej działalności. Izba składa się z radców powołanych częściowo z wyborów, a częściowo z nominacji. Rozporządzenie zawiera szereg przepisów ujmujących zasadniczo kwestje ustroju izb oraz ich pracy.

NOWE PROJEKTY USTAW.

Związek nasz otrzymał do zaopinjowania dwa ważne projekty ustaw o buchalterach przysięgłych oraz o księgach i bilansach handlowych. Rozporządzenia te regulować będą sprawy b. ważne w dziedzinie życia gospodarczego i opinja Związku opracowana będzie ze specjalnem uwzględnienieniem tej ważności. Obszerniejsze omówienie obu projektów rozporządzeń odkładamy do następnego numeru.

BEZROBOCIE.

STAN BEZROBOCIA W POLSCE.

Liczba bezrobotnych w Polsce w ciągu ubiegłego okresu ulegała następującym zmianom:

na 1 V. 27 — 187.259 osób
„ 1 VI. 27 — 169.826 „
„ 2 VII. 27 — 160.541 „
„ 30 VII. 27 — 148.277 „

Jak widzimy zatem w okresie od 1 maja do 30 lipca r. b. liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy wykazała poważny spadek, a mianowicie o 38 982 osób, co jest objawem do pewnego stopnia pocieszającym, należy jednakże pamiętać, że liczne rzesze pracowników zatrudnione są sezonowo i z nadejściem zimy zostaną pozbawione możności zarobkowania.

AKCJA DOŻYWIANIA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKOW UMYSŁOWYCH.

Akcja dożywiania bezrobotnych pracowników umysłowych na terenie obwodu P.U.P.P. w Sosnowcu prowadzona jest w dalszym ciągu. Bezrobotni otrzymują kupony żywnościowe, jak to miało miejsce w poprzednich miesiącach.

Starania poczynione przez Związek u p. Wojewody krakowskiego o przyznanie stałej subwencji na prowadzenie akcji dożywiania bezrobotnych pracowników umysłowych na terenie obwodu P. U. P.P. w Oświęcimiu (powiaty oświęcimski i chrzanowski) oczekują w dalszym ciągu realizacji.

Zwłoka powstała z tego powodu, że Starostwa, do których Województwo krakowskie zwróciło się o informacje co do liczby bezrobotnych przez 1½ miesiąca z niezrozumiałych względów zwlekały z odpowiedzią. Związek interwenjował w tej sprawie kilkakrotnie pisemnie i przez delegatów, a ostatnio znów kol. Sekretarz Jeneralny, W. Kościński złożył zażalenie na ręce p. Wojewody, uzyskując zapewnienie, że tym razem sprawa zostanie w jaknajkrótszym czasie załatwiona.

Z ŻYCIA PRACOWNICZEGO.

RADA ZJAZDU.

Ponieważ memorjał przesłany do Rady Zjazdu przez Zarząd Związku w dn. 12 marca r. b. pozostawał bez odpowiedzi, wystosowano w dn. 29 lipca pismo, w którym uzasadniono raz jeszcze potrzebę zwołania konferencji celem omówienia zarówno niezałatwionych dotąd postulatów, jak również podwyżki płac, która wobec stałego wzrostu drożyzny staje się koniecznością.

W odpowiedzi Rada Zjazdu nadesłała 2 pisma, przyczem w pierwszem zakomunikowała, że postulaty Związku wobec okresu urlopowego nie będą mogły być prawdopodobnie rozpatrzone przed wrześniem, natomiast w drugim zawiadomiono Związek, że Rada Zjazdu uznała w obecnej chwili za niemożliwe rozpatrywanie sprawy jakichkolwiek regulacyj płac pracowniczych, kwestje zaś poruszone w memorjale Związku z dn. 12 marca przekazała poszczególnym Towarzystwom do załatwienia.

Związek czyni jednak dalsze kroki w celu doprowadzenia rozpoczętej akcji do pomyślnych rezultatów.

TRZEBINIA.

Zatarg o płace pracowników umysłowych w hucie trzebińskiej wszedł w nową fazę. Mianowicie ostatnio dyrekcja oświadczyła pracownikom, że jedyny sposób regulacji poborów widzi w zastosowaniu do pracowników huty taryfy górnośląskiej dla pracowników ciężkiego przemysłu. W propozycji tej kryło się jednakże poważne niebezpieczeństwo, ponieważ taryfa obejmuje szereg grup uposażeniowych i chodziło o to, w jaki sposób nastąpi zaszeregowanie.

To też ogół pracowników po rozważeniu tej sprawy powziął uchwałę, w której wyraził zgodę na proponowany sposób regulacji poborów pod warunkiem, że zaszeregowanie odbędzie się w formie arbitrażu z udziałem czynników oficjalnych, obu stron zainteresowanych oraz przedstawiciela śląskiej organizacji pracowników umysłowych P. Z. P., jako eksperta.

Atoli dyrekcja przeprowadziła zaszeregowanie samodzielnie i w sposób krzywdzący dla pracowników, z których wielu otrzymało groszowe zaledwie podwyżki. To też ponownie zebrani pracownicy uchwalili dalszą rezolucję, w której całkowicie podtrzymują swe pierwotne postulaty, a przeprowadzoną w niedostateczny sposób regulację traktują jedynie jako zaliczkę.

Równocześnie przeprowadzona została ze strony Związku akcja u czynników rządowych przez dwukrotną interwencję kol. Sekretarza Jeneralnego w Urzędzie Górniczym w Krakowie i w Inspektoracie Pracy w Krakowie.

Pozatem za pośrednictwem Centralnej Organizacji złożono odpowiedni memorjał w Ministerstwie Pracy i Op. Społ. w Warszawie. W rezultacie Ministerstwo sprawę tę przekazało p. Inspektorowi Pracy w Sosnowcu, inż. J. Gallotowi, który otrzymał mandat specjalny. Związek przygotował odpowiedni materjał informacyjny i oczekuje rezultatów interwencji.

„SILESIA".

Kopalnia „Silesia" od kilku miesięcy, przeszła pod nowy Zarząd nabyta przez wiedeńskie konsorcjum. I już w kilka miesięcy po przejściu kopalni naczelna dyrekcja wiedeńska zażądała od pracowników podpisania ciekawych rewersów w sprawie mieszkaniowej oraz kwestji pretensyj zaległych z tytułu godzin nadliczbowych wymaganych przez poprzednie kierownictwo, które nie krępowało się żądać **na piśmie** od pracowników m. in. **ośmiogodzinnego dnia pracy w soboty,** lekceważąc sobie wszelkie ustawy obowiązujące w Polsce.

Wiedeński Zarząd Naczelny niewiele lepiej sobie począł tym razem, ponieważ przedłożony do podpisu pracownikom rewers mieszkaniowy jest w wielu punktach sprzeczny z ustawą o ochronie lokatorów, w szczególności z ustawą śląską, obowiązującą na terenie w. Śląskiego, gdzie położona jest kopalnia.

Drugi rewers zawiera zrzeczenie się wszelkich dawnych pretensyj do Towarzystwa z tytułu umowy o pracę, o czem powyżej wspominaliśmy. W sprawie tej interwenjowali przedstawiciele naszego Związku i Związku Bielskiego u miejscowej dyrekcji, przedkładając sprzeciw pracowników co do podpisania przedłożonych im dokumentów. Jednakże kopalnia „Silesia" jest we wszystkiem obecnie zależna od Wiednia, tak, że nawet gotowe umowy oraz rewersy przysłano stamtąd i przedłożono pracownikom do podpisu **w języku niemieckim!**

Tak się niektórym przemysłowcom zdaje, że Śląsk Cieszyński leży jeszcze na terenie nieboszczki Austrji i poczynają sobie, jak za dawnych dobrych czasów.

Otóż doszło do wiadomości pracowników, że naczelna dyrekcja wiedeńska telefonicznie oświadczyła, że w razie odmowy podpisania rewersów usunie wszystkich pracowników z zajmowanych posad. Oczywiście na takie dictum wszyscy rewersy podpisali, ale nawet dla osoby postronnej jasnem jest, że podpisy pod zobowiązaniami temi są nieważne zarówno wobec wyraźnego przymusu, jaki w danym razie został zastosowany, jak i z powodu sprzeczności poszczególnych postanowień rewersów z obowiązującem ustawodawstwem. Oczywiście pracownicy chwilowo musieli wobec terroru wiedeńczyków zaniechać wysuwania postulatu regulacji zaległych pretensyj — nie znaczy to jednak bynajmniej, ażeby ze słusznych i uzasadnionych swych należności zrezygnowali. Naczelny Zarząd „Silesii" przekona się, że lekceważąc sobie obowiązujące u nas ustawy, niewiele zdziała. Każde bowiem zwolnienie z pracy zakończy się procesem.

W obecnej zaś chwili ubolewać jedynie możemy nad tem, że sprawy personalne zostały zastrzeżone do decyzji obcokrajowców i wyjęte z pod kompetencji miejscowej Dyrekcji w Dziedzicach, która, jak to mieliśmy możność niejednokrotnie stwierdzić, znajduje dla położenia pracowników zrozumienie i postulaty ich traktowała z dobrą wolą i życzliwie, co bardzo ułatwiało pokojowe regulowanie spraw spornych.

Z ŻYCIA ODDZIAŁÓW.

SATURN.

W dniu 11-go kwietnia b.r. Zarząd Oddziału na Saturnie zwołał doroczne Walne Zebranie członków.

Na zebranie przybyli delegaci Zarządu Głównego koledzy **B. Strzałkowski** i Sekretarz Jeneralny **W. Kościński.**

O godz. 8½ wieczorem zebranie zagaił prezes Oddziału kol. **J. Radziszewski,** witając zebranych członków oraz gości.

Na przewodniczącego poproszono kol. **St. Ostrowskiego**. Imieniem Zarządu Głównego powitał zgromadzonych kol. **Strzałkowski** i złożył życzenia owocnych obrad.

Rozpoczęto obrady. Po odczytaniu protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia i porządku dziennego, przedstawione zostało zebranym sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału, sprawozdanie kasowe i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, które zebrani przyjęli do wiadomości i bez dyskusji udzielili Zarządowi absolutorjum.

Następnie przystąpiono do uzupełniających wyborów członków Zarządu, Kom. Rewizyjnej i przedstawicieli na Walne Zebranie. Na członków Zarządu Oddziału wybrano ponownie kol. **W. Frąckiewicza, A. Włodarczyka i J. Kurka.**

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: kol. **B. Jankowski, Sumiński,** oraz **Wójcikiewicz.**

Funkcje delegatów na Walne Zebranie powierzono: kol. **Frąckiewiczowi, Hryniewskiemu, Kurkowi, Wróblewskiemu.**

Po dokonaniu wyborów Sekr. Jeneralny kol. **Kościński** wygłosił obszerny referat, w którym scharakteryzował projekty ustaw socjalnych, a w szczególności Ustawy o Kasach Chorych i o Sądach pracy. W dalszym ciągu swego przemówienia kol. **Kościński** położył nacisk na brak zainteresowania związkami zawodowemi wogóle wśród inteligencji pracującej, a nawet u tych pracowników umysłowych, którzy już dotychczas należą do organizacji, mających na celu polepszenie ich bytu.

Wezwaniem do werbowania nowych członków i spotęgowania pracy związkowej kol. **Kościński** zakończył swe przemówienie, poczem zebranie zamknięto.

GRODZIEC.

Dnia 20 maja 1927 roku odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków Oddziału Grodziec P. Z. Z. P. P. i H.

O godz. 19-ej zagaił zebranie imieniem Zarządu Oddziału kol. prezes Oddziału **T. Dobrowolski,** witając przybyłych członków i gości oraz proponując na przewodniczącego kol. **Sobolewskiego,** co zebrani jednogłośnie zaakceptowali.

Odczytany został porządek dzienny i protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia, poczem przewodniczący udzielił głosu prezesowi kol. **Dobrowolskiemu,** który złożył sprawozdanie z działalności Zarządu za rok ubiegły. W przemówieniu swem kol. prezes **Dobrowolski** zaznaczył, że pracą Oddziału w kierunku jego rozwoju nie posunęła się zbytnio naprzód w stosunku do ubiegłych lat, ponieważ dużą przeszkodę w tym względzie stanowi brak własnego lokalu i szczupłe dochody finansowe. Przy usilnych zabiegach Zarządu i pomocy członków nabyto radjo aparat oraz zaprenumerowano jeden tygodnik i jeden dziennik.

Z kolei odczytano sprawozdanie kasowe oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. W dyskusji nad sprawozdaniami zabrał głos kol. **Gołąb,** stawiając pytanie, jak załatwiona została kwestja zatrudnienia bezrobotnych pracowników umysłowych? Wyczerpującą odpowiedź dali koledzy: prezes Oddziału oraz Sekret. Jener. Związku kol. **Kościński,** poczem zebrani jednogłośnie udzielili zarządowi absolutorjum.

Po dyskusji nad sprawą utrzymania lokalu zdecydowano i uchwalono podnieść z dniem 1 czerwca 1927 roku składki członkowskie na rzecz lokalu do wysokości 50 gr., znosząc opłatę za wstęp członków i ich najbliższych do lokalu.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do uzupełniających wyborów członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i delegatów na Walne Zebranie, które dały następujące wyniki: do Zarządu weszli koledzy **T. Dobrowolski, Jasiński, St. Frasunkiewicz i K. Krukowski.**

Na członków Komisji Rewizyjnej powołano tych samych kolegów, którzy byli w roku ubiegłym.

Funkcje delegatów na Walne Zebranie powierzono kol. kol: **J. Gołąbowi, H. Sobolewskiemu, J. Musiałowiczowi, Czerwickiemu, Kasprzykowi.**

Po dokonaniu wyborów Sekret. Jener. kolega **Kościński** wygłosił obszerny referat, w którym omówił ważność ustawodawstwa społecznego dla pracowników umysłowych, jak również zapoznał zebranych z temi pracami, jakie prowadził Zarząd Związku, walcząc o poprawienie warunków życiowych pracowników umysłowych. W zakończeniu swego przemówienia kol. **Kościński** zachęcał do wytrwałej pracy dla idei związkowej.

DĄBROWA.

W dniu 8 maja 1927 r. odbyło się Walne doroczne zgromadzenie członków Oddziału P. Z. Z. P. P. i H. w Dąbrowie.

Zarząd Główny wydelegował na to zebranie swoich przedstawicieli w osobach kol. prezesa **W. Grunwalda** i sekret. jeneral. **W. Kościńskiego.**

Imieniem Zarządu Oddziału Dąbrowskiego zagaił zebranie prezes kol. **Piasecki,** zapraszając na przewodniczącego kol. **Grunwalda.**

Przystąpiono do obrad. Po odczytaniu protokółu z ostatniego Walnego zebrania i porządku dziennego zabrał głos kol. **Piasecki,** zdając sprawozdanie z działalności Zarządu za rok ubiegły. W przemówieniu swem kol. Piasecki zwrócił uwagę na brak zainteresowania ze strony członków w sprawach Związku i opieszałość w pracy kulturalno-oświatowej. Następnie kol. Piasecki odczytał sprawozdanie rachunkowe.

W dalszym ciągu uchwalono budżet, przyczem kol. **Grunwald** zwrócił uwagę, jakie środki należy przedsięwziąć, by pokryć przewidziany deficyt budżetowy.

Z kolei przystąpiono do wyboru członków Zarządu za pomocą tajnego głosowania, które dało następujące wyniki: do Zarządu weszli kol. **Piasecki, Mrozik, Gawlik, Błaszczyk, Cybulski, Ła-**

wicka, Świerczewski, Skulich, Wołoszowa, Landsberg, Kedracki, Żurek, Słupski, Gałka, Taborek, do Komisji rewizyjnej powołano kol: **Zagrodzkiego, Szeligę, Zajadlika.**

Funkcje członków Sądu koleżeńskiego powierzono kol: **Gnoińskiemu, Barszczewskiemu, Frajmanowi, Puchalskiemu.**

Jako delegatów na Walne Zebranie powołano kol: **Janiszowskiego, Świerczewskiego, Mrozika, Praskiego, Kościuczuka, Frajmana, Landsberga, Kędrackiego, Ławicką, Dudę, Żurka.**

Po dokonauiu wyborów zabrał głos Sekretarz Jeneralny Związku kol. **Kościński,** który wygłosił obszerny referat w sprawie poprawy bytu rzesz pracowniczych i w sprawie ustawodawstwa społecznego.

Z kolei zabrał głos kol. **Grunwald** i, jako przewodniczący, wyraził podziękowanie zebranym za udział, kolega **Piasecki** zaś w imieniu Oddziału, a w szczególności złożył podziękowanie kol. Kościńskiemu za obszerny referat, poczem zebranie zamknięto.

DZIAŁ INFORMACYJNO-SPRAWOZDAWCZY.

OD REDAKCJI.

Redakcja „Związkowca" pragnie rozszerzyć dział korespondencji dotyczących bezpośrednio działalności poszczególnych oddziałów oraz warunków pracy i płacy pracowników umysłowych na terenie objętym siecią oddziałów Związku.

W pracy tej redakcja oczekuje pomocy od ogółu członków. Przedewszystkiem przez dostarczanie aktualnych materjałów dla zużytkowania ich w rubrykach — „z życia pracowniczego", „z życia oddziałów".

Nie mają to być jakieś specjalnie wyszukane elaboraty wymagające studjów, zajmujące autorom czas i dlatego trudne do uzyskania. Nie, redakcji chodzi o korespondencje dotyczące miejscowych stosunków w zakładach pracy, w organizacji miejscowej, zagadnienia dotyczące całokształtu życia pracowników — a więc w pierwszym rzędzie kwestje zawodowe — dotyczące warunków pracy i płacy, sprawy fachowe z zakresu swej specjalności, kwestje dotyczące warunków życia kulturalnego w poszczególnych ośrodkach pracowniczych. Takich korespondencyj oczekuje redakcja „Związkowca" od członków i skorzysta z nich z całą skwapliwością, zdając sobie sprawę z tego, że poruszanie wyżej omówionych spraw w naszym organie przyczyni się w poważnym stopniu do zbliżenia z ogółem naszych czytelników.

Pozatem również wszelkie obszerniejsze prace z zakresu dotyczącego zagadnień socjalnych, fachowych, czy gospodarczych znajdą na łamach pisma naszego gościnne przyjęcie i niewątpliwie przyczynią się do urozmaicenia treści.

Z PRASY.

„Ekonomista" t. II—III z b. r. przynosi bardzo ciekawy artykuł, znanej polskiej ekonomistki i działaczki społecznej p. Dr. Z. Daszyńskiej-Golińskiej, p. t. „Znaczenie robót publicznych w walce z bezrobociem", w którym przedstawia politykę różnych rządów europejskich w walce z bezrobociem. Omawiając to zagadnienie, autorka porusza sprawę zatrudnienia u nas pracowników umysłowych i w związku z tem konieczność tworzenia u nas kooperatyw pracy, które zwłaszcza we Włoszech wykazały wielką sprawność. Kooperatywy takie dałyby możność zatrudnienia znacznej liczby pracowników bezrobotnych, a jako metoda wychowania narodowego, posiadałyby kooperatywy pracy wielką doniosłość, budząc energję, samodzielność, podwyższając wydajność pracy, wreszcie zbliżając pracowników fizycznych".

W. F.

Opóźnienie niniejszego numeru spowodowane jest trudnościami związanemi z okresem urlopowym.

ś. p.

Eugenja Dłużniewska

członek założyciel P. Z. Z. P. P. i H.

Pracowniczka Biura Warsz. Tow. w Niemcach

zmarła dnia 24 sierpnia 1927 r. przeżywszy lat 65.

Cześć Jej Pamięci!

CEGIEŁKI NA BUDOWĘ DOMU ZWIĄZKOWEGO.

zakupili koledzy:

Z Oddziału Trzebinia

(dalsze raty)

Bujak Jan	Zł.	2
Biedrawa Jan	„	4
Dadak Józef	„	2
Dudkówna L.	„	4
Folwarczny J.	„	4
Foryś Wojciech	„	4
Fusek Mieczysław	„	2
Gajkowski K.	„	4
Golla Emanuel	„	4
Goryl Franciszek	„	4
Grygierczyk Ludwik	„	4
Heizig Edmund	„	4
Hom Roman	„	4
Kłósko Franciszek	„	4
Konitz Wiktor	Zł.	4
Konderla Franciszek	„	4
Kopczyk Kazimierz	„	4
Kostorz German	„	4
Kroczek Jan	„	4
Kuczawski Karol	„	4
Kuhnel Józef jun.	„	4
Kulik Jan	„	4
Kulik Eugenjusz	„	2
Langner Karol	„	4
L'Etanche Jan	„	2
Matusik Stanisław	„	4
Morawetz Otton	„	4
Ostrowski Kazimierz	„	2
Morawetz Ryszard	„	2
Niemczyk Maks	„	4
Ostrucha Wład.	„	2
Ptok Wilhelm	„	2
Seifried B.	„	2
Serog Hugon	Zł.	4
Stein Maks	„	4
Schneider Bruno	„	4
Schubert Andrzej	„	6
Warzechówna Anna	„	2
Woszczyna Wł.	„	4
Zygmunt Józef	„	4
Zygmunt Karol	„	4
Dr. Fischler Jakób	„	5
Dr. Rebman Adolf	„	5
Pustówka Gertruda	„	4
Matuszyński Wład.	„	5
Niemiec Józef	„	5
Prymka Józef	„	5
Giżejewski Frydolin	„	1
Mynarz Reiner	„	10
Inż. Ogrodziński W.	„	5
Chucherko St.	„	6
Bystroń Józef	„	5

Z Oddziału Niemce:

Galot Antoni	Zł.	10
Godyń Jan	„	10
Jaworski Ludomir	„	10
Pluta Stefan	„	10
Rudzki August	„	10
Stojczyk Stan.	„	10
Wcisło Józef	„	10
Gruszczyński Piotr	„	10
Krzakiewicz Henryk	„	10
Skóra Karol	„	10
Oddział Saturn	„	100

z Grupy „Flora"

Kępski Wiktor	„	5
Kotelski Karol	„	10

z Grupy „H. Renard"

Mączka Władysław	„	10

Redaktor: Wiktor Kościński. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H.
Zakłady Graficzne Nasz Sklep Sp. Akc. w Sosnowcu.